

Drodzy Parafianie.

Zgodnie z zapowiedzią przedstawię krótkie sprawozdanie z prowadzonych prac.

Właściwie w tych dniach została zakończona termomodernizacja kościoła. Każde z naszych okien otrzymało dodatkową oszkloną specjalnym, antywłamaniowym szkłem zewnętrzną ramę. Dzięki temu każde okno zostało uszczelnione, a witraż zabezpieczony przed nadmiernym zabrudzeniem i uszkodzeniem. Wszystkie witraże zostały oczyszczone i przeołowione. Uzupełniono również wszystkie ubytki szkła.

W ramach termomodernizacji świątyni również strop kościoła został wyłożony watą mineralną oraz specjalnymi foliami, co pozwoliło zahamować odpływ ciepła z kościoła.

Pozytywne efekty prac mogliśmy już odczuć na własnej skórze w pierwszym sezonie grzewczym. Kościół zyskał dużą bezwładność cieplną. Dzięki dociepleniu i uszczelnieniu świątyni dostarczona energia pozostaje we wnętrzu i podnosi jego temperaturę. Ma to ogromne znaczenie, bo ceny energii są bardzo wysokie.

Gdy chodzi o koszty – zamkną się one w kwocie 1 mln 160 tysięcy złotych. Podpisaliśmy umowę z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Udało się nam w ten sposób pozyskać 400 tyś. zł. dotacji. Na resztę w/w kwoty składa się nasz wkład własny(230 tyś) oraz pożyczka w wysokości 530 tyś. zł.

Wkład własny został już wpłacony, w czym pomogły tzw. Kolekty witrażowe.

Pozostaje 500 tyś. pożyczki , którą spłacać będziemy przez 10 kolejnych lat. Istnieje możliwość umorzenia połowy tej kwoty po pięciu latach regularnych wpłat. Umorzona część pożyczki musi zostać przeznaczona na kolejne zadanie termo modernizacyjne.

Mówię o tym, aby podziękować Wam drodzy Parafianie za ofiarność. Kolekty witrażowe są średnio trzy razy większe od innych niedzielnych kolekt i ustabilizowały się na poziomie ok. 6 tyś zł.

Jest to o tyle dobra wiadomość, że raty pożyczki na najbliższe pięć lat będą wynosić właśnie około 6 tyś złotych.

Nie pozostaje nam więc nic innego jak tylko utrzymać kolekty witrażowe w następnych latach, aby dzięki nim spokojnie spłacać raty pożyczki.

Proszę z tego miejsca o waszą cierpliwość, hojność i dalsze materialne wspieranie dzieła, które jest przecież naszym wspólnym obowiązkiem, zwłaszcza, że w dobie kryzysu nie otrzymujemy już żadnych zewnętrznych dotacji.

czerwiec 2012 r.